

PROTOKÓŁ Nr 30/22

z zdalnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 11 lutego 2022 roku pod przewodnictwem Pana Janusza Gersa – Wiceprzewodniczącego Komisji.

Obecni wg listy obecności.

Ad.1 Otwarcie komisji i stwierdzenie quorum.

Wiceprzewodniczący Komisji Janusz Gers o godz. 10.00 rozpoczął zdalne posiedzenie. Stwierdził, że w komisji bierze udział 5 radnych, co stanowi quorum do podejmowania decyzji.

Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie komisji i stwierdzenie quorum.
2. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Nasielska na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 w Nasielsku.
3. Rozpatrzenie skargi mieszkańców Nasielska dotyczącą jakości dróg na ulicach Cisowa, Sosnowa, Jaworowa, Grabowa i Ogrodowa.
4. Rozpatrzenie skargi mieszkańca na Burmistrza Nasielska dot. przestrzegania zapisów wynikających z treści ogłoszenia Burmistrza w sprawie dostępności budynku Urzędu Miejskiego w Nasielsku dla mieszkańców.
5. Rozpatrzenie wniosku dot. zagospodarowania działki nr 604/2 położonej w Nasielsku.
6. Zamknięcie obrad.

Wiceprzewodniczący Komisji zwrócił się z prośbą o rozszerzenie porządku obrad o dwa punkty w związku z tym, iż wpłynęły dwa dodatkowe pisma.

Komisja jednogłośnie poparała w/w prośbę. Porządek obrad został przyjęty.

Ad.2 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Nasielska na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 w Nasielsku.

Wiceprzewodniczący Komisji przedstawił zarzuty postawione w skardze, informując, że w związku z tym, że w niektórych punktach mają znamiona czynu przestępczego, należy tą skargę skierować do kancelarii prawnej, celem ustosunkowania się czy komisja jest organem kompetentnym do rozpatrzenia tej skargi. Treść zawiera jawne zarzuty karne.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że kancelaria powinna się zająć przede wszystkim tym czy kwestie podnoszone w skardze są zasadne i czy faktycznie zostało złamane prawo. W jego ocenie w większości nie, np. zarzut ograniczania władzy rodzicielskiej dlatego, że rodzic odstawia dziecko do drzwi i odbiera pod drzwiami jest absurdalnym. Jeżeli ktoś pisze, że jego dziecko wraca samo do domu bo nie odebrał tego dziecka ze szkoły to sam sobie wystawia laurkę. Wszelkiego rodzaju oskarżenia o łamanie prawa i niedopełnianie obowiązków pochodzą z okresu kiedy skarżący zasiadał w Radzie Rodziców na stanowisku Wiceprzewodniczącego. W kwestii danych wrażliwych gdzie pani dyrektor powiedziała ilu uczniów jest zaszczepionych, proponuje skarżącemu, żeby napisał skargę na Ministra Zdrowia bo on cały czas mówi ilu jest zaszczepionych a ilu nie. Ma negatywne odczucia co do tej skargi, osobiste odczucia, że to raczej bardziej mszczenie się na pani dyrektor, dlatego uważa, że biuro prawne powinno ocenić czy te punkty są zasadne czy nie.

Wiceprzewodniczący Komisji zgadza się z powyższą wypowiedzią uznając, że skargę należy przekazać do biura prawnego celem oceny.

Głos w sprawie zabrała dyrektor SP Nr 1 w Nasielsku, której dotyczy skarga.

Pierwszy zarzut w skardze to ograniczanie konstytucyjnego prawa do wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi, rzecz dot. rozpoczęcia roku szkolnego, w załączniku była informacja jak organizacja w dniu 1 września ma wyglądać w szkole. Odpowiedziała w następujący sposób „organizacja rozpoczęcia roku szkolnego podyktowana był względami bezpieczeństwa w związku z pandemią i zgodna z zaleceniami Ministra Edukacji i Nauki, Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Drugi pkt. skargi to zamknięcie bramy wjazdowej, które nastąpiło na prośbę Rady Rodziców, sama również widziała taką konieczność. Przez lata brama ta służyła jako wjazd dla samochodów odbierających ze szkoły odpady, od kilku lat zmieniła się lokalizacja śmietnika i sporadycznie wjeżdżają tędy cięższe auta np. podczas remontów prowadzonych pod nieobecność uczniów, wtedy brama jest otwierana. Za bramą umiejscowiony był parking dla samochodów, z którego korzystali głównie pracownicy szkoły, na wjeździe prawie pod drzwi szkoły podjeżdżali i parkowali rodzice uczniów. Od tej strony znajduje się również wejście boczne do budynku, z którego

korzystają dzieci z oddziałów 0-3. Zdarzało się, że dzieci opuszczając teren szkoły lub do niej wchodząc, wypuszczane były przy furtce lub przy tej bramie i przebiegały wzdłuż parkingu, czasami pomiędzy poruszającymi się po tym terenie samochodami. W związku z tym z przedstawicielami rodziców ustalono, że ponieważ przy szkole w stronę hali jest parking, z którego można korzystać, nie zagrażając dzieciom i dorosłym, bramę prowadzącą do wejścia bocznego prowadzącego do szkoły zamknie. To rozwiązanie pozwala wszystkim przez furtkę dotrzeć do budynku szkoły. Fakt, że w godzinach rannych i południowych wokół szkoły powstaje korek jest spowodowany tym, że nie wszyscy chcą korzystać z parkingu przy hali. Z jej obserwacji wynika, że miejscowa policja w miarę swoich możliwości patroluje teren przy szkole i reaguje w przypadku łamania prawa drogowego. W porozumieniu z Burmistrzem zostały podjęte działania w celu zmiany organizacji ruchu przy szkole, w celu ograniczenia czasu parkowania. Szkoła jest usytuowana w takim miejscu gdzie jest dosyć ciasno, dlatego czasami rano i po południu to zakorkowanie jest i ma nadzieję, że z chwilą zmiany organizacji ruchu ten problem chociaż trochę zniknie a duży parking przy hali jest otwarty.

Kolejny zarzut, że brama od strony kuchni nagle została otwarta, jednak ona nie była nagle otwarta, ona była otwarta praktycznie cały czas, była też prośba bo niektórzy rodzice parkujący od strony bramy bocznej prowadzącej do kuchni, korzystają ze skrótu i prosili, b ułatwia im to rano szybsze doprowadzenie dziecka do szkoły. Jest to skrót nieoficjalny ale ciągi komunikacyjne w szkole są wszystkim znane i drożne i rodzice mogą z nich korzystać.

Jeśli chodzi o fosę wokół szkoły, działania w celu jej zabezpieczenia podjęto z chwilą pojawienia się możliwości finansowej, jedną z tych fos już zabezpieczono dzięki środkom z programu dostępnej szkoły i zamontowano już barierki, w planach jest montaż kolejnych barierek, druga fosa z drugiej strony szkoły, tu gdzie nie ma tych barierek, wymalowane jest oznakowanie poziome.

Punkt 3 skargi tj. zawieranie umów ubezpieczeniowych od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Jak powiedziała, nie bierze udziału w wyborach firmy ubezpieczającej uczniów, takiego wyboru dokonuje Rada Rodziców, na pierwszym spotkaniu w danym roku szkolnym bez jej obecności o czym pan Fijołek

doskonale wie, ponieważ uczestniczył w tych spotkaniach, tak było również w tym roku. Na prośbę rodziców podpisała umowę z wybraną firmą ale nie miała żadnego osobistego kontaktu z przedstawicielem firmy ubezpieczeniowej.

Punkt 4 skargi dot. udostępniania danych wrażliwych. Nie przekazała numerów PESEL ani innych danych wrażliwych dotyczących uczniów. Firma ubezpieczeniowa przekazała rodzicom druki oświadczeń, w których podawali imię i nazwisko dziecka, inne dane nie były potrzebne do zawarcia umowy ubezpieczeniowej. Ma pismo od pani z tej firmy, która współpracowała z Radą Rodziców, w którym pisze, że towarzystwo ubezpieczeniowe do zawarcia umowy w roku szkolnym potrzebowała takie dane uczniów jak imię i nazwisko, rodzic sam podawał te dane na oświadczeniu, które podpisywał, wyrażając zgodę na przystąpienie dziecka do ubezpieczenia.

Jeśli chodzi o dane wrażliwe i liczbę zaszczepionych to podanie samej liczby nie jest daną wrażliwą, podała przypuszczalną liczbę, ponieważ nie posiada wiedzy na temat dokładnej liczby i nazwisk dzieci które skorzystały ze szczepień.

Kolejny zarzut skargi – brak należytej kontroli nad podległymi sobie organami szkoły w zakresie legislacyjnym. Rada Rodziców jest organem szkoły niezależnym w swych działaniach od innych organów szkoły. Jest organem autonomicznym. Przedstawiciele innych organów czyli dyrektor, nauczyciele nie powinni wpływać na skład rady i jej działalność. Rada Rodziców posiada przyznane ustawowo prawo do niezależnego przeprowadzania wyboru swoich członków, do suwerennego określania swojej wewnętrznej organizacji. Rodzice mogą nadać taką strukturę Radzie jaka odpowiada społeczności rodziców i potrzebom szkoły, samodzielnego określania celów, sposobu w jaki będą one realizowane oraz zasad działania Rady i jej organów wewnętrznych, posiadania własnego budżetu i wydawania gromadzonych środków zgodnie z własną wolą. Dyrektor w myśl obowiązujących przepisów nie ma żadnego wpływu na działania i zaniechania Rady Rodziców, która działa na podstawie przyjętego przez siebie regulaminu, podejmuje uchwały, które nie mogą zostać w żaden sposób wzruszone przez dyrektora szkoły. Zadaniem dyrektora szkoły jest wyłącznie tworzenie warunków organizacyjno-administracyjnych do utworzenia i funkcjonowania Rady Rodziców oraz współpraca.

Jako dyrektor szkoły jest bardzo zadowolona ze współpracy z Radą Rodziców i wdzięczna ich członkom za zaangażowanie w prace na rzecz uczniów i szkoły. Zarzuty stawiane przez pana Fijołka Radzie Rodziców, która społecznie pełni swoją funkcję, uważa za bardzo krzywdzące. Obawia się nie bez przyczyny, że będzie to działało zniechęcająco i demotywująco na rodziców którzy wykazują ogrom dobrej woli w prace na rzecz ich dzieci i szkoły a takie pomówienia spowodują, że być może będą rezygnować i niechętnie będą pracować i zgłaszać się do pracy w Radzie Rodziców.

W kwestii przejęcia przez dyrektora pieniędzy od Rady Rodziców na remont łazienek informuje, że Rada rodziców funkcjonująca w ubiegłym roku szkolnym podjęła inicjatywę wsparcia szkoły w remoncie łazienek. Zaproponowała rodzicom i innym zainteresowanym osobom dokonanie darowizny na konto Rady Rodziców z dopiskiem na remont łazienki. Nie przyjęła jak napisał pan Fijołek zebranej kwoty, Skarbnik Rady Rodziców zgodnie z jej decyzją opłacił przekazaną przez szkołę fakturę. Na remont łazienek wydano kilkadziesiąt tysięcy złotych, nie byłoby to możliwe z budżetu szkoły. Udało się tego dokonać dzięki Burmistrzowi, jego Zastępcy i Rady Miejskiej.

Zarzut dotyczący braku nadzoru nad dziećmi, samowolne opuszczanie szkoły, nieprawdą jest, że nad dziećmi nie ma dozoru i że samowolnie opuszczają szkołę. Uczniowie z oddziałów 0-3 są odprowadzani do oczekujących rodziców przez wychowawców klas i oddawani rodzicom pod opiekę. Rozmawiała na temat opuszczenia rzekomego szkoły przez syna pana Fijołka i z wychowawczynią i z panią woźną, która wspomaga nauczycieli przy odbiorze dzieci przez rodziców, takie sytuacje nie miały miejsca. Wychowawca nie potwierdził, do niej również nie wpłynęły informacje od pana Fijołka na ten temat.

Jeśli chodzi o przestrzeganie zasad i reżimu sanitarnego, to zasady zachowania podczas pandemii są w szkole upowszechniane i każdy wie jak ma się zachowywać. Nigdy nie było takiej sytuacji, żeby kogoś wyproszone ze szkoły albo zmuszono do założenia maseczki, o czym pan Fijołek wie doskonale bo przeważnie w tej maseczce nie chodził, jest osobą która otwarcie mówi, że w naszym państwie obowiązuje konstytucja i żadne przepisy niższej rangi nie powinny stanowić obowiązującego prawa.

Zarzut, że dyrektor za nic ma jakiegokolwiek przepisy prawa, ustawy i inne wiążące aspekty organów, jak wyjaśniła stara się tych przepisów przestrzegać, nie ma ich za nic, respektuje je.

Zarzut, że nie odpowiada, nie reaguje na składane rejestrowane przez sekretariat pisma w wyznaczonych przepisami administracyjnymi terminach, nie jest prawdą. Pan Fijołek od początku roku złożył do niej 6 pism. Jednym z nich jest rezygnacja. Prosiła podczas rozmowy, żeby jeszcze przemyślał swoją decyzję, niestety pan powiedział, że generałowie nie wydawali mu rozkazów i nie będą członkowie również polecać mu co ma robić, dlatego też złożył rezygnację.

Działania dyrektora szkoły wobec Rady Rodziców nie ma takich kompetencji, wobec powyższego pan Fijołek otrzymał pismo z wyliczeniem kompetencji dyrektora w stosunku do Rady Rodziców. Kolejne pismo, które wpłynęło tj. wniosek żeby usunąć pana niezwłocznie dane osobowe z miejsc, gdzie występują one jako Przewodniczący Rady Rodziców, oczywiście natychmiast zostały usunięte. Następnie otrzymała pismo informacyjne w którym pan Fijołek pisze, że jest w posiadaniu oryginałów uchwał, co zresztą zarzuca w piśmie, że są one przechowywane poza szkołą, zarzuca sam sobie bo to on oryginały przetrzymuje u siebie. Ostatnie pismo to było ostateczne wezwanie do tego aby dyrektor podjęła kontrolę legislacyjną samowładczego organu o nazwie Rady Rodziców. Została wysłana odpowiedź do pana Fijołka i pismo informujące, że wszelki kontakt telefoniczny w sprawach dotyczących syna jest obowiązujący pod danym nr i żeśmy się do tego zastosowali.

Zarzut, że ma lekceważący stosunek do osób zgłaszających problemy i nieprawidłowości jest nieprawdziwy, ponieważ szanuje ludzi, rodzice mają prawo zgłaszać różne problemy dotyczące funkcjonowania szkoły, przyjmuje je i stara się je rozwiązywać.

Kolejny zarzut „Nie panuje nad podległymi sobie organami szkoły”, „daje ciche przyzwolenie na łamanie przepisów prawa” to są pana opinie i pomówienia. Zarzut, że w obecnym roku szkolnym nie przedstawiła planu finansowego szkoły kiedy to plan finansowy został stworzony w odpowiednim terminie wyznaczonym przez skarbnika. Radzie Rodziców został na ostatnim spotkaniu przedstawiony i uzyskał negatywną opinię.

Kolejny zarzut, że dyrektor zezwala na znieważanie publiczne członków Rady Rodziców, byłego przewodniczącego radzie rodziców. Nie słyszała, żeby w jej obecności ktokolwiek znieważył pana Fijołka.

Kolejny zarzut, że nie reaguje na podżeganie do popełnienia przestępstwa w trakcie zebrania Rady Rodziców. W jej obecności nikt pana Fijołka do przestępstwa nie namawiał.

Wiceprzewodniczący Komisji w związku z kierowanymi zarzutami podtrzymał swoją wcześniejszą propozycję o przekazaniu skargi do kancelarii prawnej, celem odniesienia się do zarzutów i przedłużenie jej rozpatrzenia do 11 marca.

W/w propozycja uzyskała poparcie przy 4 głosach za i 1 wstrzymującym.

Radny Mirosław Świdorski wstrzymał się od głosu z uwagi na fakt, że pani dyrektor jest jego rodziną.

Ad.3 Rozpatrzenie skargi mieszkańców Nasielska dotycząca jakości dróg na ulicach Cisowa, Sosnowa, Jaworowa, Grabowa i Ogrodowa.

Kierownik Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Programów Strukturalnych Radosław Kasiak poinformował, że stan dróg gruntowych niestety przy niekorzystnych warunkach gruntowo-wodnych, przy dużej ilości opadów deszczu, pozostawia wiele do życzenia. Niestety drogi gruntowe przy tak niekorzystnych warunkach bardzo szybko ulegają degradacji i zniszczeniu. We wszystkich tych nierównościach pojawiające się po opadach deszcze, zastoiny wody, sprawiają, że powstaje błoto, co utrudnia poruszanie się mieszkańcom. Tak jak Burmistrz przedstawił informacje na spotkaniu z mieszkańcami i przedstawicielami tych ulic wymienionych w skardze, będziemy podejmować działania w ramach bieżącego utrzymania dróg, w celu poprawy przejezdności, nie mniej jednak w chwili obecnej jakiegokolwiek prace, które miały by być wykonywane są krótkotrwałe, nie przynoszą zamierzonego efektu, choć na ten moment wszystkie drogi są przejezdne, można po nich przejechać co nie zmienia faktu, że są w niezbyt dobrym stanie technicznym.

Wiceprzewodniczący Komisji odczytał treść skargi.

Głos zabrał autor skargi pan Przemysław, który posiada działkę przy ul. Sosnowej, dzwoni do pana Kasiaka od 3 lat w sprawie poprawy warunków drogowych na ulicy Sosnowej, który regularnie nie odbiera, nie odpowiada

na smsy. Od 3 lata informuje pana Kasiaka o stanie nawierzchni i od tego czasu nic się nie zmienia. Usłyszał, że stan dróg się pogorszył po położeniu kanalizacji ale ktoś te drogi odebrał od osób, które kładły kanalizację. Zdaje sobie sprawę, że koszty położeni asfaltu czy kostki są bardzo duże ale już na tyle telefonów mieszkańców pan Kasika mógłby inaczej zareagować a nie wysypując tłuczeń, który po dwóch dniach jest z powrotem błotem i prosił aby pan Kasiak nie mówił, że te drogi są przejezdne. Pan Kasiak lekceważy mieszkańców, którzy do niego dzwonią, proszą o kontakt a on tego nie robi. Jego prośba o naprawę dróg jest istotna, ponieważ ten temat jest poruszany od ponad 3 lat. Mieszkańcy będą walczyć, żeby osiągnąć sukces.

Zastępca Burmistrza powiedział, żeby przedmówca przestał nękać pana Kasiaka, telefonami, smsami, czasami poza godzinami pracy, w weekendy itp., prosi o zaprzestanie tego. Są dwa organy władzy publicznej w samorządzie gminnym tj. Rada Miejska i Burmistrz, od którego zależy co będziemy remontować, w jakiej kolejności, dlatego prosi o nie pytanie pana Kasiaka co on zrobił czy zamierza zrobić. Takie pytania należy kierować do Burmistrza. W przepisach prawa administracyjnego generalnie sprawy załatwia się pisemnie a nie przez rozmowy telefoniczne. Jeżeli praca pana Radosława Kasiaka się nie podoba może złożyć skargę.

Pan Przemysła przypomniał, że Zastępca był na spotkaniu z mieszkańcami ul. Sosnowej i jego stanowisko było zupełnie inne. Nie nęka pana Kasiaka, ponieważ dzwoni do niego na telefon służbowy. Stara się dzwonić w godzinach, które umożliwiają mu kontakt jak i w godzinach kiedy pełni swoją funkcję. Na spotkaniu z mieszkańcami Zastępca miał zupełnie inne zdanie. Będzie składał odpowiednie skargi.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że stan tych dróg jest przerażający, niestety takich miejsc w gminie jest więcej np. osiedle Krupki, wszystkie drogi na osiedlu w Nowych Pieścirogach, które podlegają bieżącemu utrzymaniu. Uważa, że może tych skarg by nie było gdyby z zadania, które przez ostatnie 3 lata było realizowane tj. modernizacja wybranych odcinków, Burmistrz przekazywał środki właśnie na takie drogi, które potrzebują utwardzenia, gdzie mieszka bardzo dużo osób.

Radny Andrzej Pacocha powiedział, że mimo wykonanej kanalizacji jakość dróg się pogorszyła, stosując podsypkę wyciągamy glinę na wierzch i później zamiast wywieźć nadmiar gliny, został rozciągnięty po drodze. W ten sposób drogi się podniosły i wysypywanie jakiegoś gruzu niewiele daje. Należy całość zebrać do warstwy utwardzonej, co by poprawiło znacząco jakość dróg. Część gliny z ulicy Leśnej została wywieziona na jedną z nieruchomości niezbudowaną i także rozciągnięta. Trzeba udrożnić drogi, żeby były przejezdne.

Wiceprzewodniczący Komisji – komisja nie ma w kompetencjach nakazu w kwestii ilości warstw. Odpowiedzialnym za utrzymanie dróg w gminie jest Burmistrz. **Zgłosił wniosek o przygotowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości do Burmistrza i przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi do 11 marca.**

Mieszkaniec ul. Cisowej pan Tomasz odniósł się do słów kierownika Kasiaka, zgadza się, że wszystkie drogi są przejezdne tylko, że traktorem da się wszędzie przejechać. U niego pod bramą zakopał się dostawca pizzy i prosi aby nie mówić, że te drogi są przejezdne, bo to się mija z prawdą. Nie ma już śladu po tym, co zostało wysypane na drogę ok. 2 tygodni temu. Na spotkaniu mówiono, że wysypywanie czegoś co nie robi swojej roboty jest bezsensowne bo wyrzucamy pieniądze w błoto. Podnosimy tylko poziom tej ulicy ale to niknie w czeluściach tego czegoś. Jest zażenowany odpowiedzią zastępcy Burmistrza, nie wyobraża sobie, że można być aż na takim poziomie.

Wiceprzewodniczący Komisji prosi o zwrócenie uwagi na warunki pogodowe, gdzie od kilku tygodni ciągle pada. Ile by tam nie nawiózł, czego by tam nie robił to błoto będzie. Wie, że drogi wymagają natychmiastowej reakcji. Jeżeli tylko warunki pogodowe pozwolą to sprawa będzie jak najszybciej załatwiona.

W/w wniosek uzyskał jednogłośnie poparcie.

Ad.4 Rozpatrzenie skargi mieszkańca na Burmistrza Nasielska dot. przestrzegania zapisów wynikających z treści ogłoszenia Burmistrza w sprawie dostępności budynku Urzędu Miejskiego w Nasielsku dla mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Komisji zapoznał z treścią skargi. Dodał, że nie wyobraża sobie żeby Burmistrz czy Przewodniczący Komisji, jeśli ktoś ma

bardzo poważny problem, że będzie przyjmował wszystkich pojedynczo. Środowisko biegowe, które spotkało się z Burmistrzem, zachowało reżim sanitarny, dystans społeczny, dlatego uważa, że skarga nie jest zasadna. Na pewno nie odbyło się to przy bliskiej odległości między rozmawiającymi. Nie wyobraża sobie, żeby było to gdzieś na dworzu albo w holu, jest to jakaś organizacja, jakieś stowarzyszenie reprezentowane przez grupę ludzi, która powinna być przyjęta zgodnie z obowiązującymi zasadami, z zachowaniem wzajemnego szacunku.

Zastępca Burmistrza pytał Burmistrza o tą sytuację, to spotkanie z przedstawicielami środowisk biegowych było zaplanowane znacznie wcześniej niż 31 stycznia i Burmistrz chciał dotrzymać słowa, dlatego spotkał się bo to spotkanie było zaplanowane wcześniej zanim weszły obostrzenia, regulacje w urzędzie miejskim. To spotkanie odbyło się z zachowaniem wszystkich zasad reżimu bezpieczeństwa. Wszyscy byli w maseczkach, zachowana została odległość.

Autor skargi pan Marcin Tracz powiedział, że nie zostały zachowane wszystkie zasady związane z obecną sytuacją, ponieważ zostało złamane ogłoszenie Burmistrza Nasielska. To nie było ważne spotkanie, bo po pierwsze można przeczytać na stronie Urzędu Miejskiego, że była to doskonała okazja do rozmowy na temat sportu. To nie jest doskonała okazja w sytuacji pandemicznej, można było z tym tematem poczekać. Na stronie jednego ze środowisk biegowych można przeczytać oświadczenie, że spotkanie było o niczym, czyli nie było ważne, to nie było konieczne spotkanie w tej sytuacji. Tłumaczenie, że spotkanie było umówione wcześniej jest absurdalne, należało przełożyć spotkanie jeżeli mamy sytuację zagrażającą życiu a nie jest to ważny temat, jest to temat na który ogłoszenie Burmistrza w obecnej sytuacji nie pozwala to takie spotkanie przekładamy. Z ustawy wynika, że spotkania Rady muszą się odbyć co jakiś czas, jednak nie odbywają się one w trybie stacjonarnym tylko w trybie zdalnym a dawno już było wiadomo, że te sesje mają być. Jest tu hipokryzja pana Burmistrza i pana Kordulewskiego. To jest absurdalna sytuacja, mieszkańcom nie wolno wejść do urzędu a środowisko biegowe tak, żeby sobie pogadać o sporcie i kulturze fizycznej, bez wniosków i konkretów co można wywnioskować z relacji na stronie jednego ze stowarzyszeń. W kwestii zachowania odległości na zdjęciu wszyscy stoją obok siebie, fakt, że

w maseczkach. Jest to sytuacja niedopuszczalna i uważa swoją skargę za zasadną.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że ustawa covidowa w okresie pandemii daje prawo przeprowadzenia obrad kolegialnych organów władzy publicznej w trybie zdalnym. To prawo jest obligatoryjne, wtedy jeżeli Przewodniczący organu kolegiального podejmie taką decyzję, że przeprowadza obrady w trybie zdalnym i każdorazowo Przewodniczący korzystający ze swojego uprawnienia dokonuje stosownej decyzji. Te ograniczenia w dostępności, które weszły od 31 stycznia dają szansę każdemu obywatelowi, który chce przyjść do urzędu załatwić sprawę, dają taką możliwość. To spotkanie było zaplanowane wcześniej i Burmistrz konsekwentnie chciał wypełnić swoje zobowiązania i przeprowadził to spotkanie.

Wiceprzewodniczącemu Komisji przykro, że pan Marcin Tracz mówi, że środowisko biegowe jak przychodzi do Burmistrza to rozmawia o niczym. Jakby Burmistrz nie chciał się ze środowiskiem spotkać to też by było źle bo ktoś by mógł powiedzieć, że Burmistrz za nic ma jakieś Stowarzyszenie. Uważa, że każde spotkanie z mieszkańcami jest bardzo ważne bo jest w jakiejś sprawie. Pan Marcin mówił, że spotkanie nie zawierało żadnych merytorycznych wypowiedzi, nie miało to żadnego wpływu na poprawę kondycji sportu, jednak uważa, że to nie tak.

Wiceprzewodniczący Komisji zasugerował uznanie skargi za niezasadną, ponieważ w czasie spotkania zastał zachowany reżim sanitarny i dystans społeczny. W jego ocenie spotkanie było ważne, jak każde, dlatego **wnioskuje o przygotowanie projektu uchwały o uznanie skargi jako niezasadną.**

Radny Marcin Szarszewski wstrzyma się od głosu, ponieważ Burmistrz nie pomyślał, mógł wyjątek zrobić dla gości Burmistrza. Z drugiej strony nie wie jak interpretować to jedno stanowisko interesanta, czy w ogóle pokój w którym urzęduje Burmistrz można traktować jako jedno stanowisko obsługi. Prywatnie jest przeciwnikiem tych kłótni czy ktoś ma maseczkę czy nie, czy się zaszczepił czy nie.

Komisja przyjęła w/w wniosek przy 2 głosach za i 3 wstrzymujących.

Ad.5 Rozpatrzenie wniosku dot. zagospodarowania działki nr 604/2 położonej w Nasielsku.

Wiceprzewodniczący Komisji zapoznał z treścią wniosku. Zaproponował przekazanie wniosku do komisji infrastruktury, celem przedyskutowania tej kwestii w szerszym gronie.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że odpowiedź powinna być taka, że zapraszamy do naszej gminy, inwestycja nas interesuje ale proszę sobie znaleźć inną lokalizację, ponieważ ta działka jest już zajęta. Bylibyśmy niepoważni nawet po konsultacjach na komisji infrastruktury, gdybyśmy wyrazili zainteresowanie, ponieważ to radni podjęli uchwałę intencyjną, żeby Burmistrz przygotował projekt placu zabaw na tej działce. Burmistrz zlecił taki projekt, zostało wydane ponad 80 tys. zł i czeka na realizację. W Polsce bardzo często centra handlowe wrzuca się do centrum i się robi jakiś ruch, natomiast tego typu centra handlowe powinny być poza środkiem miasta. Gdyby powstało takie centrum, pojawiły by się korki na rondzie ks. Śniegockiego związane z pobliskim wyjazdem, wjazdem do centrum handlowego.

Zastępca Burmistrza – kwestia sprzedaży mienia komunalnego jest decyzją Rady Miejskiej, Burmistrz tutaj niewiele może ingerować. Prośba i apel do radnych, żeby dbali o to co możemy zrobić, żeby zwiększyć dochody naszego budżetu. W pierwszej sytuacji związanej z próbą sprzedaży tej działki, była szansa, że ta działka może zostać sprzedana za milion bądź 1,2 mln zł i była propozycja Burmistrza, żeby te środki można było w całości przenieść na budowę centrum rekreacyjno-sportowego wraz z pięknym placem zabaw na stadionie miejskim. A poza tym, przy założeniu, że udałoby się zlokalizować tam inwestycję komercyjną oszacował, że mogłoby to przynosić do budżetu gminy, taka inwestycja komercyjna ok. od 70 do 80 tys. zł rocznie z podatku od nieruchomości do budżetu naszej gminy. Jest to kwota dość pokaźna. Bardzo by prosił aby radni w swoich działaniach, w swoich oczekiwaniach, również uwzględniali konieczność zapewnienia właściwych dochodów i tutaj pojawia się taka szansa, że w przypadku przeznaczenia tej działki na inwestycje komercyjną naprawdę dochody budżetowe naszej gminy mogą wzbogacić się o całkiem pokaźną sumę. Osobiście uważa, że przy tej intensywności ruchu samochodów, lokalizowanie tam placu zabaw, bardzo poważny znak zapytania by postawił.

Radny Mirosław Świdorski podziela zdanie radnego Szarszewskiego. Jest to miejsce bardzo atrakcyjne, natomiast jest to jedyne miejsce, którego jesteśmy właścicielami. Zaprasza wnioskodawców do Nasielska, znajdą się działki przy ul. Płońskiej, Młynarskiej, P.O.W., i o tych pieniądzech o których mówił Wiceburmistrz będą, tylko niech ta inwestycja będzie realizowana w innym miejscu. Nie w tym, gdzie od wielu lat mówimy, że Nasielsk zasługuje na to, żeby mieć plac zabaw, miejsce gdzie będą spotkania wielopokoleniowe, gdzie będzie integracja, a to jest nasze jedyne miejsce. Mówimy o dbałości o dochodach, proponuje budować mieszkania, patrząc na sąsiednie gminy można zauważyć rozwój bo budują bloki. NBM od pewnego czasu zaprzestało budowy a gdyby były budowane mieszkania na pewno pojawią się nabywcy, będą płacić podatek bo kupią mieszkania i będziemy mieli też dochód do budżetu gminy z odpisu CIT czy PIT. Idźmy w tym kierunku, budujmy, sprzedajmy. Zaprasza wnioskodawców, chętnie wskaże lokalizację dla inwestycji. Wnioskodawcy w piśmie piszą, że chcieliby aby inwestycja wpisywała się w oczekiwania mieszkańców a chyba w tym miejscu oczekiwań nie spełnia.

Radny Michał Brodowski popiera, żeby komisja infrastruktury przedyskutowała ten temat. Znamy zdanie społeczności lokalnej na ten temat i powinniśmy się przychylić do sugestii mieszkańców Nasielska i gminy.

Wiceprzewodniczący Komisji za dobry pomysł uważa zaproszenie potencjalnego inwestora, radny Świdorski jako przewodniczący komisji infrastruktury mógłby zorganizować taką komisję, zaprosić inwestora, do tego mogłyby przyłączyć się inne komisje i w szerszym gronie byśmy to przedyskutowali.

Zaproponował przekazanie sprawy do Komisji Infrastruktury, celem dalszego przeanalizowania sprawy.

Radny Mirosław Świdorski uważa za bardzo dobrą propozycję zorganizowania rozszerzonej komisji infrastruktury. Jako przewodniczący pozwoli wypowiedzieć się wszystkim aby wypracować stanowisko, które będzie się wpisywało w oczekiwania naszych mieszkańców.

Propozycja przekazania wniosku do Komisji Infrastruktury uzyskała poparcie przy 4 głosach za i 1 przeciw.

Radny Mirosław Świdorski dodał, że ostateczna decyzja zapadnie na forum Rady, która ma zająć stanowisko. Swojego stanowiska w kwestii sprzedaży tej działki nie zmieni, jest przeciw sprzedaży i ma nadzieję, że ci radni, którzy byli przeciwni też będą tego samego zdania, bo nic takiego się nie wydarzyło co miałoby wpłynąć, żeby radni zmienili zdanie.

Ad.6 Rozpatrzenie pisma mieszkańca Popowa Borowego w sprawie rekomendacji Skarbnika Nasielska na stanowisko Ministra Finansów.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią pisma. W jego ocenie jego treść obraża naszego Premiera i Skarbnika. Jest to jawna kpina. Skoro autor wniosku twierdzi, że Skarbnik nie nadaje się do prowadzenia finansów w naszej gminie to dziwi fakt, że chce aby taki Skarbnik został Ministrem Finansów, żeby nasze państwo „pogrzebało” się całkowicie. W tym piśmie autor śmieje się ze wszystkich.

Autor pisma pan Adam uważa, że jedyną osobą z tej komisji, która wypowiada się w sposób negatywny o Skarbniku to Wiceprzewodniczący Komisji. Pan Adam chwali Skarbnika i jego kompetencje. To pan Gers chwalił Skarbnika, on tylko powielił tą argumentację, że nie zadłużył gminy i wtedy pan Gers powiedział, że zasłużył na nagrodę. Umie podnosić podatki czyli się nadaje. Ostatnim Ministrem Finansów był człowiek po szkole średniej, nasz Skarbnik jest po studiach dlatego uważa, że nasz rząd mógłby tylko skorzystać na doświadczeniu, wiedzy i kompetencjach. Jedyną stratą dla gminy byłoby to, że przestałby pełnić swoją funkcję. W żaden sposób nie umniejsza zasług Skarbnika.

Radny Marcin Szarszewski również to pismo traktuje w kategoriach żartu i prośba do autora aby pisał konkretne skargi, poważne, bo szkoda cennego czasu aby zajmować się tego typu kwestiami. Uważa, że wniosek jest bezzasadny.

Pan Adam w odniesieniu do powyższej wypowiedzi powiedział, że napisał wiele skarg i wniosków które były zasadne, jednak zdaniem radnym zasadnych było zero. Dlatego nie należy się dziwić, że dostosował się poziomem do grona komisji. Każdy dostaje to co daje. Jeśli np. pokazuje wniosek o pasy, które idą w środek drogi i mówicie, że je naprawicie, mija

1,5 miesiąca a pasy dalej są namalowane i nic się nie zmienia a skarga jest niezasadna to o czym mówimy, należy się wzajemnie szanować.

Wiceprzewodniczący Komisji uważa po analizie, że to nie jest wniosek w trybie Kpa, tylko zwykłe pismo. Jest zdania, że wniosek nie jest zasadny bo nie zawiera żadnych merytorycznych treści.

Pan Adam chciałby wiedzieć czym się charakteryzuje wniosek w trybie Kpa, co musiało by być w tym wniosku, żeby był w trybie Kpa.

Wiceprzewodniczący Komisji zaprosił do biura o zapoznanie się z pełnym regulaminem i ze wszystkimi algorytmami, jak się pisze wniosek.

Pan Adam chciałby wiedzieć na którą godzinę może przyjechać do biura, żeby nie złamać ogłoszenia Burmistrza, które wydał.

Wiceprzewodniczący Komisji powiedział, że jeżeli pan Adam przyjedzie do urzędu i zgłosi się w tej sprawie do biura podawczego to na pewno zostanie przyjęty. Tam są pracownicy, którzy informują odpowiednich, kompetentnych pracowników urzędu w danej sprawie. Umawiają petenta z pracownikiem, urząd pracuje od poniedziałku do piątku w dowolnym czasie.

Członkowie komisji jednogłośnie uznali wniosek za niezasadny.

Ad.7. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego w sprawie braku maseczki na spotkaniu Burmistrzów Nasielska oraz Serocka i Wójta Wieliszewa w Urzędzie Miejskim w Nasielsku.

Wiceprzewodniczący Komisji odczytał treść skargi. Uważa, że sprawa jest podobna do poprzedniej, która dotyczyła pandemii i zachowania się w urzędzie. Jeśli Burmistrz zaprasza przedstawicieli samorządów z ościennych gmin na spotkanie, nie wierzy w to, że przeszli bez maseczki, nie zachowując poleceń Burmistrza wynikających z zarządzenia. Przyjętym zwyczajem nawet naszych rządzących gdy się spotykają państwa głów, przybywają na spotkanie w maseczkach. Potem, gdy dochodzi do rozmów umawiają się czy rozmawiają w maseczkach czy bez. Według jego oceny tutaj podczas spotkania trzech osób na pewno taka umowa zapadła. Nie widzi tu żadnego przestępstwa, żadnego uchybienia ze strony osób uczestniczących w spotkaniu.

Radny Marcin Szarszewski widział, że wójt Wieliszewa wyjaśniał w komentarzach, że zdjęli maseczki do zdjęcia, więc różnica między tymi głowami państw jest taka, że ci na górze zakładają maseczki do zdjęć a ci nasi podobno zdejmują do zdjęć.

Pan Adam autor skargi jest zakłopotany, że takie słowa podają od Wiceprzewodniczącego Komisji jako ratownika medycznego. Nie po to Burmistrz Nasielska wydał ogłoszenie, żeby potem się dogadywać. Ogłoszenie jest jednoznaczne – w urzędzie chodzimy w maseczkach, chyba, że Burmistrz zlikwiduje lub zmieni swoje ogłoszenie. Jak ratownik medyczny może mówić, że jak się osoby dogadają to mogą zdjąć maseczki. To jest śmieszne.

Odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Zastępcy Burmistrza, który mówił, że gminie potrzebne pieniądze i dlatego warto sprzedać niedoszły plac zabaw niedoszły to informuje, że znalazł kilku inwestorów którzy chcieli by odkupić budynek na Elektronowej 3 łącznie z wszystkimi urzędnikami.

Mieszkaniec pan Tomasz zastanawia się czy w kompetencjach komisji jest usprawiedliwianie kogokolwiek czy rozpatrywanie tych wniosków, wydaje mu się, że Wiceprzewodniczący Komisji usprawiedliwia Burmistrza a nie merytorycznie podchodzi do skargi.

Wiceprzewodniczący Komisji zaproponował uznanie skargi za bezzasadną i skierowanie wniosku o projekt uchwały w tej sprawie z przedłużeniem rozpatrzenia do 11 marca.

Za głosowało 2 radnych, 3 osoby się wstrzymały.

Ad.8 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia komisji Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 11.40 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała
(Joanna Laehendrowicz)

Wiceprzewodniczący Komisji
(Janusz Gers)